

Zapewnianie jakości a kontrola.

W dyskusjach na temat Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji, w ramach którego został uruchomiony Zintegrowany Rejestr Kwalifikacji podkreśla się znaczenie zapewniania jakości. Kwalifikacje, które znajdują się w rejestrze nie mogą być wiarygodne jeśli nie zostanie potwierdzone przez organ przeważnie narodowy, który stwierdzi, że dana kwalifikacja jest oferowana przez wiarygodny podmiot i w ramach procesu opisanego w kwalifikacji uczący się uzyska wskazane w niej kompetencje opisane efektami uczenia się. Przykładowo dla kwalifikacji „Zarządzanie cyberbezpieczeństwem – ekspert” mamy następujący opis efektów uczenia się:

*Osoba z kwalifikacją "Zarządzanie cyberbezpieczeństwem – ekspert" posiada wiedzę z obszaru bezpieczeństwa informacji i cyberbezpieczeństwa. Posługuje się regulacjami formalno-prawnymi krajowymi i UE z obszaru cyberbezpieczeństwa. Posiada kompetencje do samodzielnej realizacji zadań w obszarze bezpieczeństwa infrastruktury teleinformatycznej. Rozumie działanie algorytmów kryptograficznych oraz zasady zarządzania kontrolą dostępu do zasobów informacyjnych. Dysponuje wiedzą ekspercką z obszaru bezpieczeństwa sieci, systemów operacyjnych, baz danych, rozwiązań chmurowych i oprogramowania. Zna zagadnienia testowania bezpieczeństwa. Posiada wiedzę z obszarów: bezpieczeństwa środowiskowego, technicznego, związanego z działalnością człowieka, zarządzania usługami IT, zarządzania incydentami bezpieczeństwa, w tym zasad funkcjonowania zespołów CERT/CSIRT. Posiada również wiedzę zakresu informatyki śledczej.<sup>1</sup>*

Opisywana kwalifikacja zawiera zestaw 10 efektów uczenia się. Każdy z tych efektów uczenia się zawiera kryteria weryfikacyjne. Tym samym, zakłada się, że osoba, która uzyska tę kwalifikację będzie posiadała wiedzę, umiejętności i kompetencje społeczne wskazane w tym opisie szczegółowym.

Z tym, że powstaje pytanie w jaki sposób np. pracodawca ma mieć pewność, że dana osoba rzeczywiście posiada taki zestaw efektów uczenia się? W opisie kwalifikacji wskazany jest podmiot certyfikujący oraz podmiot zewnętrznego zapewnienia jakości. W tym przypadku są to następujące podmioty:

Rysunek 1. Instytucje certyfikujące i podmioty powiązane z kwalifikacją Zarządzanie cyberbezpieczeństwem – ekspert.

Instytucja certyfikująca (IC)

Nazwa:

[Polskie Towarzystwo Informatyczne](#)

Strona WWW:

<https://portal.pti.org.pl/>

Data nadania uprawnienia do certyfikowania kwalifikacji:

2021-04-06

Podmiot zewnętrznego zapewnienia jakości (PZZJ)

Nazwa:

[Grupa Gumułka Euroedukacja Spółka z o.o.](#)

Strona WWW:

<sup>1</sup> [https://kwalifikacje.gov.pl/k?id\\_kw=13870](https://kwalifikacje.gov.pl/k?id_kw=13870), dostęp: 2022.12.05

<http://www.gumulka.pl>

Data zawarcia umowy na pełnienie funkcji PZZJ wobec IC:

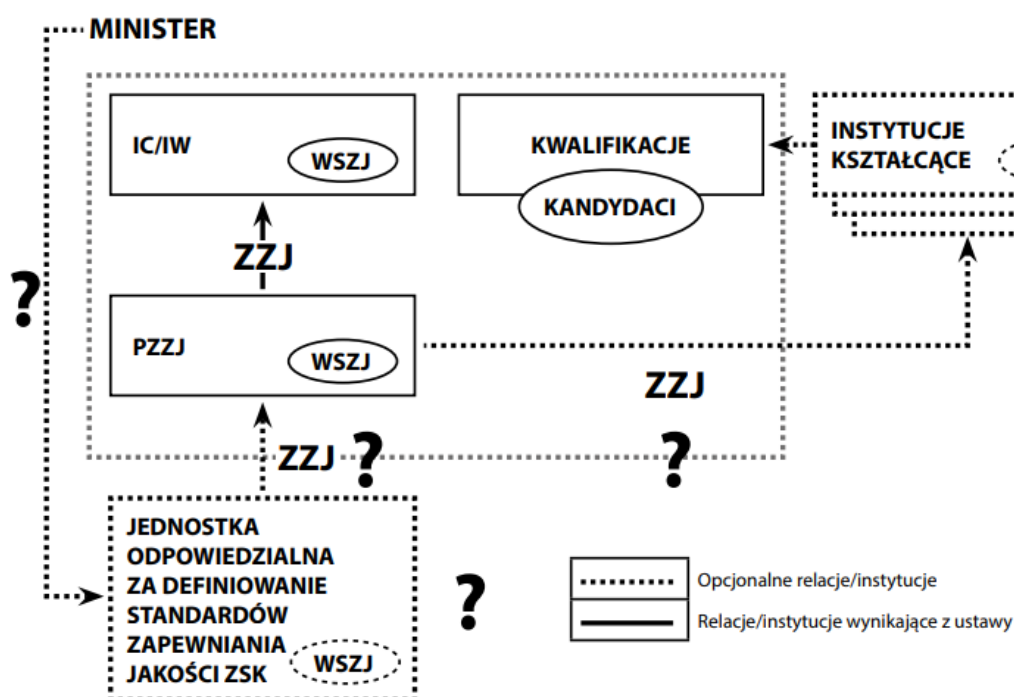
2021-08-24

Źródło: [https://kwalifikacje.gov.pl/k?id\\_kw=13870](https://kwalifikacje.gov.pl/k?id_kw=13870), dostęp: 2022.12.05

Tak więc, jak widać zapewnianie jakości zdelegowane jest w tym przypadku na firmę Grupa Gumulka Euroedukacja. Jednakże warto się zastanowić w jaki sposób to zapewnianie jakości jest realizowane, na bazie jakich standardów?

Lewicki i Brdulak proponują następujące rozwiązanie w ramach Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji.

Rysunek 1. Systemy ZZJ instytucji działających w ramach ZSK – propozycja Lewicki i Brdulak



Źródło: Brdulak J., Lewicki J. (2022). Zapewnianie jakości – przegląd współczesnych modeli oraz rekomendacje dla podmiotów zewnętrznego zapewniania jakości (PZZJ). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, s. 52

W szczególności propozycja zawiera stworzenie jednostki odpowiedzialnej za definiowanie standardów zapewniania jakości ZSK. Taka jednostka powinna nadzorować w szczególności podmioty zewnętrznego zapewniania jakości pod kątem czy ich procedury zapewniania jakości dla instytucji certyfikujących spełniają kryteria umożliwiające faktyczne zapewnienie, że dana kwalifikacja jest wiarygodna. Logika ta została zaczerpnięta z rozwiązań dedykowanych dla szkolnictwa wyższego, gdzie w zasadzie narodowe komisje akredytacyjne powinny w szczególności sprawdzać mechanizmy na uczelniach dotyczące wewnętrznych systemów zapewniania jakości (WSZJ).

Niestety słabością powyższej propozycji jest rozrastanie się rozwiązań biurokratycznych. W sytuacji zaproponowanej na rysunku mamy do czynienia już z 4 poziomami:

1. Wewnętrzny system zapewniania jakości na poziomie instytucji certyfikującej
2. Podmiot zewnętrznego zapewniania jakości
3. Jednostka odpowiedzialna za definiowanie standardów zapewniania jakości ZSK

#### 4. Ministerstwo/ministerstwa

Czemu ten system jest tak złożony? Wynika on z relatywnie słabych mechanizmów kontrolnych wprowadzonych do sektora edukacji (w tym również do sektora szkolnictwa wyższego). Bada się i ocenia się procesy, a nie rezultaty procesów. Ocena rezultatów procesu jest zdecydowanie skuteczniejsza i szybko weryfikuje osiągnięcie efektów uczenia się. Przykładowo taką oceną „na wyjściu” jest egzamin ósmoklasisty, egzamin maturalny, czy egzaminy zawodowe. Tym samym nie jest konieczne sprawdzanie procesu, tylko sprawdza się rezultat tego procesu.

W przypadku szkolnictwa wyższego Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie charakterystyk drugiego stopnia efektów uczenia się dla kwalifikacji na poziomach 6-8 Polskiej Ramy Kwalifikacji (Dz.U. 2018 poz. 2218) mówi, iż absolwent 6 poziomu Polskiej Ramy Kwalifikacji potrafi *posługiwać się językiem obcym na poziomie B2 Europejskiego Systemu Opisu Kształcenia Językowego (P6S\_UK)*. Tak więc, w teorii można byłoby wprowadzić egzamin centralny dla wszystkich absolwentów studiów I stopnia z języka obcego. Pomimo takich możliwości Polska Komisja Akredytacyjna prowadzi ocenę programową, której przedmiotem są programy studiów. Ocena taka obejmuje 10 kryteriów, powiązana jest ze standardami europejskimi<sup>2</sup> i w zasadzie nie może ona pełnić funkcji kontrolnej, chociażby z takiego tytułu, iż ocenę tę przeprowadza się na danym kierunku raz na sześć lat i ocena trwa do 2 dni. Ta ocena w intencji tworzenia narodowych agencji zapewniających jakość na przelomie wieków miała mieć charakter ekspercki i doradczy – podpowiadać uczelniom w jaki sposób mają doskonalić swoje kształcenie, aby było ono realizowane w pewnej spójności, na którą umawiają się kraje należące do Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Ideą nie była kontrola i eliminacja patologii związanych z kształceniem wyższym, tylko doskonalenie. Niestety agencje zapewniające jakość bardzo często realizują zadania kontrolne – stanowią źródło opinii dla decydentów odnośnie otwierania i zamykania kierunków studiów. W przypadku Polski, opinie Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA) służą Ministerstwu Edukacji i Nauki w podejmowaniu decyzji o wydawaniu zezwoleń na otwarcie kierunku, jak również do zamykania kierunków. Oczywiście w systemie szkolnictwa wyższego powinna być realizowana funkcja kontrolna za pomocą której decydenci posiadaliby dane umożliwiające im podejmowanie decyzji, ale procedury realizowane przez PKA nie są wiarygodnymi źródłami danych, ponieważ dane te nie są pozyskiwane w sposób ciągły, nie są pozyskiwane w sposób profesjonalny charakterystyczny dla funkcji kontrolnej, tylko mają charakter doradczy i ekspercki.

Tak więc, zapewnianie jakości nie może być utożsamiane z kontrolą. W przypadku szkolnictwa wyższego za zapewnianiem jakości stoją logiki doradcze i eksperckie, kontrola ma charakter obiektywny, profesjonalizowany i oparty na jednolitych standardach. Łączenie tych dwóch funkcji może prowadzić do tego, że żadna z nich nie jest dobrze realizowana. W przypadku zapewniania jakości w szkolnictwie wyższym i funkcji kontrolnej warto sobie zadać pytanie, czy działalność PKA faktycznie eliminuje z rynku tzw. „drukarnie dyplomów”?

---

<sup>2</sup> Więcej np. w: Brdulak J. (2020), Jakość w szkolnictwie wyższym. Zapewnianie czy iluzja? Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa